CZĘŚĆ XXX. № 69. ROK 15. (1844).

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{8}{20}$ WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{7}{19}$ *Września*.

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE 30 Sierpnia, Dowodzca 18 ekwipażu floty Kapitan 1 rangi *Achlestyszew*, mianowany kontr-admirałem i Dowodzcą 2 brygady 5 dywizyi floty; kapitan-lejtnant 18 ekwipażu *Berens*, mianowany Dowodzącym tymże ekwipażem i okrętom *Andrej*. — 2 Września, wykreślony ze spisów zmarły Naczelnik 8 okręgu korpusu Żandarmów, jenerał-major *Falkenberg*.

— Przez Ukazy CESARSKI do Rządzącego Senatu, z dnia 16 Sierpnia, Dowodzący 5 dywizyą floty Kontr-admirał *Czystiakow 1* mianowany sprawującym obowiązki Astrachańskiego Wojennego Gubernatora z zarządem i częścią cywilną w guberuii Astrachańskiej — Prezydent Wileńskiej Izby Sądu Cywilnego, Radzca Kollegialny *Konoplin*, uwolniony od tego urzędu — 18 tegoż m. Prezydent Kazańskiej Izby Sądu Cywilnego Radzca Stanu *Rudanowski*, uwolniony na własną prośbę, dla słabości zdrowia, od służby.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów z dnia 28 Lipca, były Dubieński Marszałek szlachty *Omieciński* na przedstawienie Ministra Dóbr Państwa i Zdanie Komitetu PP. Ministrów, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 2 klassy w nagrodę niezmordowanej pracowitości i pożytecznych trudów w prowadzeniu i ukończeniu lustracyi w Boremelskiej Kommisyi.

— W składanych corocznie J. C. M. doniesieniach o młodzi przyjętej na służbę w gubernialnych urzędach, niektórzy z nich, nie otrzymujący od zwierzchności zupełnie zaletnego zaświadczenia o dobrem prowadzeniu się, ulegają MONARSZYM upomnieniom. Dla zapewnienia większego wpływu jaki ten środek ma wywierać na ich poprawę, N. CESARZ raczył roskazać, aby podobne upomnienia, objawiane były tym, do kogo się ściągają, zawsze w komplecie Urzędu, przy wszystkich służących w nim osobach.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *29 Lipca*. Z ogłoszeniem o zezwoleniu N. CESARZA, aby tak nazwani szlachta xiążęcy w Gruzyi i Imeretii byli wolni od płacenia podatków, póki niezostaną ostatecznie potwierdzone prawidła o rospatrywaniu dowodów rodowitości xiążęcej i szlacheckiej w Gruzyi i Imeretii.

2) *tegoż dnia*. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA Zdania Rady Państwa, iż w razie wynikających wątpliwości czy sprawa o złodziejstwie ma być sądzona przez władze policyjne, czy przez sądowe, należy brać za zasadę; jeśli rzecz skradziona znalazła się, cenę naznaczaną przez przysięgłych taxatorów, lub w ich niedostatku, przez inne świadome tego osoby; jeśli zaś rzecz skradziona nieznalazła się, to stosować się do ceny objawionej przez właściciela skradzionej rzeczy. Lecz jeśli w tym ostatnim przypadku, sprawa już doszła do władzy sądowej i przewod jej się rozpoczął, to nie ma być zwracaną do policii, chociażby po wynalezieniu rzeczy ukradzionej, na mocy oszacowania przez przysięgłych taxatorów, należała do rodzaju spraw zostawionych policii.

3) *10 Sierpnia*. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA postanowienia Komitetu Ministrów, objaśniającego przepisy o pensijach dla familij urzędników, którzy pełnili służbę bezpłatnie.

4) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA przełożenia Jenerał-audytoriatu o sądzeniu za przestępstwa w granicach Wojska Czarnomorskich Kozaków, osob niewojskowych i nienależących do stanu kozackiego.

5) *tegoż d.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza postanowienia Komitetu Ministrów, o sądzeniu spraw między dzierżawcami trunkowemi w Syberyi i ich sługami.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA I-go.

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO.

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

„Uznawszy korzystny wpływ, jaki zabezpieczenia na życie pod względem materjalnym i towarzyskim wywierają na pomyślność ogółu mieszkańców, podając im łatwy i skuteczny środek zapewnienia się przeciw wszelkim nieprzewidzianym stratom, z niestałości życia ludzkiego wynikającym, Rada Administracyjna Królestwa, z mocy art. 1 i 4 Ukazu Najwyższego z d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1842—43 roku, na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Dyrekcja Ubezpieczeń mocna jest przyjmować zabezpieczenia na życie od wszelkich mieszkańców Królestwa, bez różnicy stanu, płci i wyznania.

Art. 2. Mogą być obecnie przez Dyrekcją Ubezpieczeń przyjmowane następujące rodzaje zabezpieczeń: Rodzaj I. Kapitał na dożycie, to jest: wypłata kapitału za dojściem do wieku oznaczonego. Rodzaj II. Dochód dożywotni, to jest: płacenie dochodu rocznego aż do śmierci. Rodzaj III. Kapitał pośmiertelny, to jest: wypłata kapitału po śmierci osoby, której życie jest zabezpieczone, czyli po śmierci zabezpieczonego; bądź spadkobiercom, bądź innej jakiejkolwiek osobie. Rodzaj IV. Kapitał na przeżycie, to jest: wypłata kapitału po śmierci zabezpieczonego innej zaraz wskazanej osobie czyli obdarowanemu, jeżeli ta osoba przeżyje zabezpieczonego. Rodzaj V. Dochód na przeżycie, to jest: płacenie dochodu rocznego od czasu śmierci zabezpieczonego obdarowanemu, przy rozpoczęciu ubezpieczenia wskazanemu, aż do jego śmierci.

Art. 3. Przystępujący do ubezpieczenia przyjmuje obowiązek opłaty: a) albo jednorazowej całkowitej należytości, jaka za ubezpieczenie przypada; b) albo składki rocznej od czasu spełnienia warunków ubezpieczenia; c) albo w części należytości jedno-razowej z góry, a od reszty płacenia rocznych składek.

Art. 4. Dyrekcja odpowiada za summę, na którą zaciąga zobowiązanie, skoro warunki ubezpieczenia zostają ze strony ubezpieczyciela dopełnione i niezachodzi podstęp lub zła wiara. Takowa summa zmniejszoną być niemoże; wszakże w rodzajach III, IV i V. Dyrekcja wolną jest od płacenia umówionego kapitału lub dochodu, gdy śmierć zabezpieczonego następuje z samobójstwa, pojedynku, wyroku sądowego, lub gdy osoba w umówionej summie udział mieć mogąca, nastawała na życie zabezpieczonego.

Art. 5. Wystąpić można z ubezpieczenia na życie w każdym czasie i odebrać składki, jakie z obrachunku wypadną, za potrąceniem 10% na rzecz funduszów zabezpieczeń na życie.

Art. 6. Zabezpieczenia na życie w Towarzystwach lub Instytucjach zagranicznych, bez pozwolenia Dyrekcji Ubezpieczeń, są zabronione.

Art. 7. Rachunek funduszów zabezpieczeń na życie ma być prowadzony oddzielnie dla każdego rodzaju zabezpieczenia, lecz wszystkie rodzaje mieć będą wspólny kapitał zapasowy, zbierany w miarę otrzymywanych wpływów ze składek.

Art. 8. Wysokość składek oznaczoną będzie co lat pięć taryfami, dla każdego rodzaju zabezpieczenia oddzielnemi, przez Dyrekcją Ubezpieczeń układanemi, a przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonemi. Obowiązujące za pierwsze lat pięć taryfy, do niniejszego postanowienia dołączone, zatwierdzają się.

Art. 9. Żaden z ubezpieczycieli nie może być w ciągu całego należenia do ubezpieczenia pociągany do wyższych opłat nad przepisane taryfą, obowiązującą w czasie jego przystąpienia.

Art. 10. Jeżeliby w którymkolwiek czasie i którymkolwiek rodzaju zabezpieczenia, osiągnione wpływy, okazały się niedostatecznemi na pokrycie wydatków, Dyrekcja Ubezpieczeń użyje innych zasobów, pod jej zarządem zostających, sposobem pożyczki, za zwrotem w latach następnych z procentem, jaki fundusze te pobierają.

Art. 11. Fundusze zabezpieczeń na życie mają być umieszczane w Banku Polskim, podług ogólnych zasad, umówionych między tymże Bankiem a Dyrekcją Ubezpieczeń, względem lokacji wszystkich innych funduszów ubezpieczeń.

Art. 12. Fundusze zabezpieczeń na życie przykładać się mają do ogólnych kosztów zarządu, w wysokości, corocznie, na wniosek Dyrekcji, przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych oznaczyć się winnej.

Art. 13. Za każde świadectwo ubezpieczenia pobieraną będzie opłata po 75 kop. sr. i z funduszu tego, przeznaczonego na potrzeby zabezpieczeń na życie, oddzielny prowadzony będzie rachunek.

Art. 14. Rekruci z Królestwa do wojska oddawani, mogą sobie zabezpieczyć lub na ich rzecz można zabezpieczyć pensję dożywotnią, po wysłużeniu lat przepisanych, a mianowicie 22 w Gwardji, a 25 w Armji, za opłatą jednorazową, która równać się będzie podwójnej wysokości żądanej pensji, bez względu na wysokość składek taryfą obowiązującą przepisanych, to jest: że za każdy rubel dożywotniej pensji składka jednorazowa w ilości r. sr. 2 uiszczoną być winna. Od zabezpieczenia pensji dla rekrutów, nie będzie pobieraną opłata za świadectwo ubezpieczenia art. 13 przepisana.

Art. 15. Zabezpieczony w rozdziałach III, IV i V, który w ciągu trwania ubezpieczenia udaje się na wojnę lub wyprawę morską, uważa się za występującego. Podobnież za występującego poczytuje się każdy, ostatecznym wyrokiem Sądowem na kary ciężkie lub warowne skazany. W tych przypadkach potrącanie 10% tytułem opłaty za wystąpienie, art. 5 zastrzeżone nie będzie następować.

Art. 16. Wysokość zabezpieczonego kapitału nie może być mniejszą od 100 ani większą od 15,000 r. sr.; zabezpieczonego zaś dochodu rocznego, mniejszą od 10, ani większą od 1,500 r. sr.

Art. 17. Składki wniesione na rzecz zabezpieczeń na życie, stają się własnością funduszów tychże zabezpieczeń, i tylko w razie wystąpienia zwrócone być mogą, w sposób art. 5 wskazany.

Art. 18. Wypłata kapitału ubezpieczonego następować będzie w całkowitości na raz jeden, po dopełnieniu warunków; za ubezpieczenia zaś pensji dożywotniej, w ratach kwartalnych z góry.

Art. 19. Wszelkie należności, z powodu zabezpieczenia na życie do wypłaty z Dyrekcji Ubezpieczeń przypadające, wolne są od aresztów, w drodze prywatnej, lub sądowej na rzecz osób trzecich.

Art. 20. Szczegółowe przepisy, bliżej rozwijające niniejsze postanowienie, i oznaczające postępowanie przy zabezpieczeniach na życie, tudzież wzajemne stosunki ubezpieczycieli z Dyrekcją, wskazane będą urządzeniem, na wniosek Dyrekcji ubezpieczeń przez Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych, i Duchownych wydać się mającem.

Art. 21. Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zamieszczenie zaś w Dzienniku Praw, Kommissji Rządowej Sprawiedliwości porucza się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 18 (30) Lipca 1844 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek
(Podpisano) *Xiążę Warszawski.*

P. o. Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.
Jenerał-Lejtnant, Senator (podpisano) *Pisarew.*
Sekretarz Stanu, Radca Stanu (podpisano) *T. Le Brun.*

Dyrekcja Ubezpieczeń.

«Postanowienie Rady Administracyjnej z dnia 18 (30) Lipca r. b. przy № 15,969 zapadłe, upoważnia Dyrekcją Ubezpieczeń do przyjmowania zabezpieczeń na życie, to jest czynienia zapewnień wypłaty kapitału lub dochodu dożywotniego, na przypadek życia lub śmierci osoby przed zabezpieczeniem wskazanej. Gdy Postanowienie to, nie uwalnia od opłaty stempla i portorji; ostrzega za tem Dyrekcja Ubezpieczeń, aby wszelkie podania, tyczące się zabezpieczenia na życie, czynione były na papierze stemplowym ceny kop. 30, a przesyłane pocztą nie inaczej jak za opłatą porto pod adresem do Dyrekcji Ubezpieczeń.

Szczegółowe urządzenia Instytucji zabezpieczenia na życie wkrótce ogłoszone będą.

W Warszawa dnia 17 (29) Sierpnia 1844 roku.
Członek Kommissji Rządowej Spraw Wewn. i Duchow.
Radca Stanu Prezes (podpisano) *Hr. Skarbek.*
Naczelnik Kancellarji (podpisano) *Dziarkowski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

MEKLEMBOURG-SCHWERIN. *Wismar 31 Sierpnia.* 29 Sierpnia Jej Królewska Wysokość Wielka Xiężna Wdowa Mecklembourg Schwerin przybyła tu z Petersburga ze swym orszakiem na statku parowym Rossyjskim *Bohatyr*, dowodzonym przez kapitan-lejtnanta Glazenap, i była przyjęta przez J. K. W. Wielkiego Xięcia, w tej chwili tu znajdującego się i J. W. Xięcia Fryderyka Wilhelma; następnie te wysokie osoby odjechały do Dobberan.

ANGLIJA. *Londyn 4 Września.* Przedwczora sędziowie wezwani do Izby Lordów na sprawę O'Connella, dali swe zdanie. Z liczby dziewięciu sędziów, siedmiu, odpowiadając na przełożone im do rozwiązania pytania, oświadczyli się za zatwierdzeniem wyroku Sądu Ławniczego Dublińskiego, który O'Connella i jego spółoskarżonych uznał winnemi i skazał na roczne więzienie. Dwaj pozostali sędziowie upatrywali w wyroku niejakie uchybienia formy. Publiczność była pewna że Izba Lordów pójdzie za większością sędziów i gazety wszelkich stronnictw mówiły już o tém jak o rzeczy skończonej, kiedy na dzisiejszém posiedzeniu Izba Lordów najniespodzianiej przychyliła się do appelacyi O'Connella i skassowała wyrok Sądu Ławniczego. Tym sposobem Ministrowie odnoszą dotkliwą porażkę albowiem cała wszczęta przez nich sprawa upada, O'Connell i jego towarzysze wracają na wolność.

Tu wychodzi na jaw jedna z przywar procedury angielskiej, w której appelacya nie wstrzymuje skutków wyroku i O'Connell, uznany dziś za niewinnego, wysiedział już tymczasem trzy miesiące więzienia. W ciągu sprawy przeciw niemu wytoczonej był na Parlamencie podany wniosek do poprawienia prawa w tym względzie, lecz odrzucony został jako zastosowany jedynie do przypadku; na przyszłej sessyi Izb wniosek ten zapewna skutecznie będzie ponowiony.

— *Standard* pisze: «Zdaje się rzeczą niewątpliwą że 9 lub 10 b. m. Krolowa Jmć z Xięciem Albertem udadzą się na yachcie Królewskim w podróż do Szkocyi. NN. Podróżni odwiedzą w tej wycieczce Xięcia Athol.

— Wczora na Radzie Tajnej w zamku Windsor, pod prezydencyą Królowej, roztrząsany był projekt mowy od Tronu na zamknięcie sessyi Parlamentowej.

— Powszechna opinija w City na dzisiejszej Giełdzie, jest, że pokój z Francyą nie będzie naruszony. Papiery rządowe podniosły się i niemasz najmniejszego pozoru spekulacyi na saletrę, pieńkę, len i inne towary zwykle wielce poszukiwane

w epokach kiedy się spodziewają wojny. Mimo to uzbrojenia w portach nie ustają.

— Dom bankowy Howard, Wyck i Kompanija otrzymał od władzy municypalnej pozwolenie urządzenia w środku Londynu przystani (embarcadère) i połączenia jej promieniami kolei żelaznych ze wszystkiemi przystaniami dróg żelaznych które się rozbiegają z Londynu i okolic we wszystkie kierunki. Z powodu niezmiernej rozległości Londynu, ten środek ułatwi i skróci nadzwyczajnie podróże i krążenie ładunków towarów; na dowód tego dość jest przytoczyć że przejazd ulicami w zwykłych powozach z kanału Regent's canal do przystani drogi żelaznej w Easton zabiera dwa razy więcej czasu, niż podróż z Easton do Bath lub Bristol drogą żelazną.

— Czytamy w *Globe:* umarł w okolicach Beaulieu Józef Lee, naczelnik cyganów, mając lat 86. Zostawił on wielką liczbę dzieci i wnuków i, jak twierdzą, znaczny majątek. Głównym jego przemysłem było przemycanie mocnych trunków.

FRANCYA. *Paryż 6 Września.* W gazecie *le Toulonnais* z d. 1 Września czytamy: «J. K. W. Xiążę de Joinville był 23 Sierpnia w Kadyxie. Tam miał zabrać się na statek parowy *Pluton* i popłynąć do Oran w celu porozumienia się z Marszałkiem Bugeaud, z tamtąd do Bone dla widzenia się z bratem, Xięciem d'Aumale, a z Bone do Tulonu.

— W gazecie Marsylskiej *Sud* z d. 2 Września piszą: «Wypłynąwszy z Algeru 30 Sierpnia, o 5 wieczorem, ze 115 podrożnemi, pakiebot *le Pharamond* przybył wczora po południu do naszego portu. Nowiny przywiezione z Afryki przez ten statek dają się w krótkości wyłożyć następnie. Marokanie, w stanie największego popłochu, znikli zupełnie z nad granicy. Zuchwałość ich napadów ustąpiła miejsca dziecinnemu przerażeniu. Jakoż marszałek Bugeaud osądził za niepotrzebne dalsze posuwanie się w głąb kraju. Zapewniają że między 15 a 20 Września Marszałek wróci do Algeru.

— Papiery na Giełdzie Paryskiej podniosły się w skutek artykułu ogłoszonego w gazecie angielskiej *Times*, doszłej tu 5 Września, drogą nadzwyczajną. Podług tego artykułu Rząd francuzki wyrzekł się całego postępowania P. d'Aubigny na wyspie Taiti, postanowił przeprosić Rząd Angielski i wynagrodzić P. Pritchard.

— Podług niektórych gazet Paryskich spodziewają się Xięcia Joinville do zamku Neuilly na 20 Września. Okręty jego dywizyi wejdą zapewne do portu Tulońskiego i kilka tylko statków lekkich zostawione będą w Kadyxie lub na wyspach Kanaryjskich dla zaopatrywania w żywność załogi Mogadoru.

— Listy ogłoszone w gazecie *Times*, pisane przez dwóch oficerów okrętów Angielskich *Warspite* i *Vindictive*, i gdzie marynarka francuzka, z powodu szturmu Tangeru, traktowana jest z największą wzgardą i szyderstwem a sam Xiążę de Joinville obwiniany o brak odwagi i grubą niewiadomość, wzbudzają słuszną obawę w pałacu Tuibryjskim skutków jakie mogą nastąpić za odebraniem tej gazety przez flotę francuzką. Posłany został, jak twierdzą, rozkaz do Xięcia Joinville iżby miał czujną baczność nad swemi oficerami i zapobiegł spotkaniom ich z oficerami angielskiemi.

— Wiadomo że na kilka dni przed szturmem Tangeru gabinet francuzki odebrawszy z Maroku depesze czyniące nadzieje układu, posłał wprost do Cesarza dla traktowania o pokoj młodego dyplomata P. de Glucksberg. Ten był w drodze kiedy wybuchnęły pierwsze kroki wojenne, i P. de Glucksberg zatrzymał się w Kadyxie. Twierdzą że już po zbombardowaniu Tangeru i Mogadoru Minister Spraw Zagranicznych przesłał temu posłowi nadzwyczajnemu zalecenie wszczęcia nowych układów a Xięciu de Joinville i Marszałkowi Bugeaud rozkazy iżby zdali się w tej mierze zupełnie na P. de Glucksberg. Mówią że warunki pokoju nie są inne, jak te które już były podawane.

— Piszą z Tangeru, 20 Sierpnia, że miasto zaczyna już przychodzić do siebie po skutkach szturmu ale że z obawy nowych kroków wojennych ze strony Hiszpanii konsulowie niepozwalają jeszcze swoim krajowcom wracać do Tangeru. Władze Marokańskie, po zburzeniu Mogadoru i zwycięztwie pod Isly zaczynają uznawać wyższość europejczyków i są w ustawnych naradach z konsulem Neapolitańskim, który pozostał w Tanger i ma sobie zlecone sprawy francuzkie i hiszpańskie. Konsul ten, P. de Martino używa wielkiej ufności u Marokanów i wielkie oddał usługi europejczykom w teraźniejszej wojnie; on to otrzymał pozwolenie dla europejczyków wydalenia się z miasta przed bombardowaniem. Konsulowie szwedzki i duński opuścili Tanger i niewrócą dopokąd nieodbiorą stanowczej odpowiedzi Cesarza na żądanie przez nich podane o uwolnienie Szwecyi i Danii od haraczu, który te Państwa dotąd płaciły Marokowi.

Rzeczą teraz jest pewną że od ostatnich wypadków Marszałek Bugeaud nie otrzymał z Maroku żadnych przełożeń pokoju, jak to było przez niektóre gazety rozgłoszone.

— Chorągwie zdobyte na Marokanach pod Isly są prawie wszystkie jedwabne, niektóre bardzo bogate, haftowane złotem z napisami z Koranu. Jeden sztandar biały nosi następny napis: «*Niemasz Boga tylko Bóg a Mahomet jest jego Prorokiem. Niech tryumfuje wojna święta jeżeli się podoba Bogu.*» Parasol syna Cesarskiego, godło jego władzy, jest z czerwonej materyi jedwabnej, dzianej złotem i srebrem, z takiemiż frędzlami; tak jest wielki że zakrywa jezdzca wraz z koniem.

— Cesarz Marokański nie opuszczał dotąd Mequinez (jednej ze swych stolic; dwie drugie są Fez i Marocco). W tém mieście bowiem jest jego skarb który wynosi, jak twierdzą, 50 miljonów franków. Ten skarb, zawarty w dzbanach glinianych, symetrycznie ustawionych, chowany jest w podziemiach pałacowych, od których klucz jest u niego i dokąd nikt bez niego nie chodzi. Kiedy Cesarz wyjeżdża, zostawuje klucz jednemu ze swych synów, a gdy teraz wszyscy synowie są w Armii, Cesarz lęka się iżby za jego odjazdem nie rozgrabiono jego skarbu, jak to się już zdarzyło jego poprzednikowi. W takiém położeniu, mimo

wymagań polityki zostaje na miejscu, otoczony swoją gwardyą czarną ze 6000 ludzi, stanowiącą jedyne wojsko na którem polegać z pewnością może i które hojnie opłaca.

— Trzeci syn Paszy Egyptu Mehemeta Alego, Husseinbey i wnuk jego, starszy syn Ibrahima paszy Achmet-bey przybyli 29 Sierpnia do Paryża, gdzie mają pobierać nauki. Są to młodzi ludzie mający po lat 18; zostają pod dozorem Stephana-Efendi, który dawniej już mieszkał we Francyi.

— Listy z Tulonu i Marsylii z d. 1 b. m. dają smutną wiadomość o zginieniu fregaty parowej Francuzkiej *Groenland* w dniu 27 Sierpnia. Okręt ten był wysłany od Xięcia Joinville do Kadyxu, z depeszami które ztamtąd miały być posłane lądem do Francyi. Z powodu gęstej mgły zbił się z drogi i siadł na mieliznę na brzegu Marokańskim. Na wystrzały rozpaczy przybyły dwa statki parowe, i na jednym z nich sam Xiążę Joinville, ale żadne usiłowania nie mogły uratować okrętu. Tymczasem liczne bandy Marokanów zebrały się na brzegu i wszczęły silny ogień z ręcznej broni, lecz były odpędzone wystrzałami działowemi. Xiążę de Joinville niechcąc iżby Fregata Groenland wpadła w ręce nieprzyjacioł, przeprowadził ludzi na inne okręty, działa zatopił, a samą fregatę spalić kazał.

— Najgodniejszym uwagi w tej chwili wypadkiem muzykalnym we Francyi jest przyznanie nagrod które się odbyło 17 Sierpnia w Akademii Sztuk pięknych w Paryżu. Wielka nagroda za kompozycyą muzykalną, do której przywiązana jest pensya dożywotnia, przyznana została P. Renaud de Vilback, młodzieńcowi piętnastoletniemu, przezwanemu *małym Mozartem*. Jest on uczniem znanego autora *Żydowki*, P. Halévy; urodził się ślepym, ale operacya, dokonana kiedy miał lat cztery, wzrok mu przywróciła. Jest to rzeczywiście zdumiewający fenomen; Vilback otrzymał już kilka premij dawniej za kompozycye na organy; szczególniej wsławiła go Msza uroczysta, która została uwieńczona przed dwoma laty przez Konserwatorium. W tej chwili pisze wielką operę.

HISZPANIJA. Gazeta urzędowa ogłosiła wyrok Królewski, polecający tymczasowie jenerałowi Narvaez zarząd Ministerstwa Marynarki na czas nieobecności don Armero y Penarandes.

— Umarł w Madrycie xiążę d'Ossuna; umarł również biskup Tudela, jeden z małej liczby biskupów zatwierdzonych przez Papieża.

PRUSSY. *Tilsit 5 Września.* Król Jmć Pruski, w towarzystwie P. de Bodelschwing, Ministra Stanu i Gabinetu, hrabi de Dohna, jenerała dowodzcy i P. Bötticher, pierwszego Prezydenta Prowincyi Pruskiej, przybył przedwczora o 1 popołudniu do naszego miasta. Po przyjęciu władz miejscowych Król Jmć zabrał się na piękny okręt *Fryderyk Wilhelm* i odpłynął do Memla. Wczora o 7 rano J. K. M. zwiedzał okolice tego ostatniego miasta i wrócił tu popołudniu. Dziś o 9 rano Król odjechał do Trakehnen.

HOLLANDYA. *Haga 4 Września.* Król Jmć przybył tu dziś rano w powrocie z Weimar.

SZWECYA. *Stockholm 28 Sierpnia.* Dziś na Izbach roztrząsane było wielkie żywotne zagadnienie o nowej Konstytucyi Państwa, której projekt wniesiony był na przeszłorocznym Sejmie. Stan czyli Izba Kmiotków przyjęła nowy projekt 80 głosami przeciw 14, Izba Mieszczan przyjęła go również 47 głosami przeciw 9, ale Izba Szlachty odrzuciła 450 głosami przeciw 82 i sądzić należy że toż samo nastąpi w izbie Duchownych. Przy wyjściu z sali obrad członkowie izby Szlacheckiej źle byli przyjęci od zgromadzonego ludu; policya wszakże zapobiegła wszelkim nieporządkom.

HANOWER, *6 Września.* Umarł tu Baron de Schele, Minister Stanu i Gabinetu.

— W Gettyndze umarł nagle sławny badacz języka i starożytnej literatury niemieckiej Jerzy Chrystyan Benecke, mając lat 84. Przez 61 rok był Bibliotekarzem Uniwersytetu a przez 42 Professorem literatury starożytnej Niemieckiej.

TURYN, *19 Sierpnia.* Wczora tu umarł Minister Pruski przy tutejszym Dworze, jenerał porucznik hrabia Fryderyk-Ludwik de Truchsess-Waldburg.

TRIPOLI *(w Barbaryi).* Odebrano w Malcie nowiny z Tripoli po 15 Sierpnia. Powstanie wybuchnęło pomiędzy Kabylami góry Gebel, z powodu ogromnych podatków które na nich ciążą. Przeszło 6,000 ludzi broń wzięło, i są dowodzeni przez szeika Mihidi. Pasza miejscowy urządził wyprawę przeciw powstańcom; rozeszła się pogłoska że przednia jej straż została rozbita i pułkownik Ismael Bey wzięty w niewolą przez powstańców.

AMERYKA. *Haiti.* Odebrano wiadomości z San Domingo po 16 Lipca. 15 tego m. jenerał Santana w 700 ludzi wszedł bez oporu do tego miasta i został obwołany Prezydentem Rplitej San Domingo, dawnej części hiszpańskiej wyspy Haiti.

— List z Buenos Ayrés z d. 18 Czerwca donosi że Paraguay, Corrientes i Rplita Wschodnia Uraguay zawarły między sobą traktat zaczepny i odporny przeciw Prezydentowi Rosas. Jenerał Paz wybrany został na wodza wojsk sprzymierzonych. Plan kampanii jest ten, iżby zostawiwszy Oribe przed Montevideo zająć połączoną armiją ziemie Argentyńskie i ciągnąć wprost na Buenos Ayrès.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 7 Września. 5 b. m. nazajutrz po wydaniu wyroku w sprawie O'Connella, Izba Lordów, zebrała się dla wysłuchania Mowy od Tronu. Po przywołaniu o 2 po południu Członków Izby Niższej przed kratki izby Lordów, Lord Wielki Kanclerz odczytał mowę następującą:

Mylordowie i *Mościpanowie.* Mamy zlecenie od N. Królowej Jmci do uwolnienia was od dalszej obecności w Parlamencie i wynurzenia wam od N. Pani głębokiej wdzięczności za gorliwość i wytrwałość jakiej daliście dowody w pełnieniu waszych obowiązków publicznych przez ciąg sessyi pracowitej i długiej, której wypadkiem było ukończenie

wielu przedmiotów prawodawczych, mających na celu ulepszenie szafunku sprawiedliwości i zapewnienie dobra powszechnego.

«Królowa Jmć udzieliła z całego serca sankcyi swojej billowi jej złożonemu w celu urządzenia wypuszczenia biletów bankowych i użyczającemu na czas zakreślony pewnych przywilejów bankowi Angielskiemu.

«J. K. Mość tuszy, że te środki posłużą do postawienia stosunków pieniężnych kraju na stopie bardziej gruntownej, nie kładąc tamy kredytowi handlowemu ani duchowi przedsiębierstwa.

«Mamy zlecenie zawiadomić was, że Królowa nie przestaje odbierać od swoich spzymierzeńców i od wszystkich obcych Mocarstw zapewnienia ich usposobień przyjaźnych. Królowa Jmć była ostatnimi czasy wdana w rozprawy (discussion) z Rządem Króla Francuzów z rzeczy wypadków, zdolnych zerwać dobre porozumienie i stosunki przyjaźni między naszym krajem i Francyą. Z radością dowiecie się, że skutkiem ducha sprawiedliwości i umiarkowania, który ożywiał oba Rządy, niebezpieczeństwo to szczęśliwie zostało odwrócone.

Mościpanowie Izby Niższej. Mamy rozkaz podziękować wam za skwapliwość, z jaką udzieliliście potrzebne summy na przedmioty służby tegorocznej.

Królowa Jmć z żywém zadowoleniem widziała, iż, dzięki wytrwałemu postępowaniu waszemu, obok utrzymania nienaruszenie wiary publicznej i obudzenia słusznego zaufania w pewności narodowych zasobów, znaleźliście możność uskutecznienia zmniejszeń corocznie ciążącego procentu od długu Państwa.

Królowa Jmć rozkazała powinszować wam ulepszeń zaszłych wstanie rękodzielni i handlu, tudzież tych oznak, które, za łaską Opatrzności, czynią nam nadzieję dobrodziejstw obfitego zbioru plonów.

J. K. Mość ma miłe przekonanie, że za powrotem do domów waszych znajdziecie kraj powszechnie ożywiony duchem wierności i ochoczej uległości prawu.

Królowa nie wątpi że te usposobienia, tak przeważne dla rozwinienia w pokoju naszych zasobów i naszej narodowej potęgi, będą umocnione i zachęcane waszą obecnością i przykładem.

N. Pani każe nam zaręczyć was że kiedy na nowo wezwani zostaniecie do waszych prac Parlamentowych, będziecie mogli z zupełną ufnością liczyć na serdecznem Jej Królewskiej Mości spółdziałaniu waszym usiłowaniom ku polepszeniu społecznego bytu i pomnożeniu szczęścia i pomyślności Jej ludów.»

Po ukończeniu tej mowy lord W. Kanclerz objawił że Parlament odroczony zostaje do 10 Pazdziernika.

— W izbie Niższej, przed zamknięciem posiedzenia sir Ch. Napier zapytywał czy otrzymano lub czy zapewniono od Francyi zadośćuczynienie za skrzywdzenie konsula angielskiego na Otaiti, tudzież jak ma być uważane postępowanie Francyi względem Maroku? Pierwszy Minister odpowiedział że w sprawie Otaiti układy doprowadziły do wypadku zupełnie zaspokajającego i honorowego z obu stron; co do Maroku zaś, stan rzeczy z tej strony nie powinien wzniecać żadnej obawy albowiem Francya wypełniła wszelkie zaręczenia dane we względzie tego Państwa.

— Wczora 6, odbył się w zamku Windsor chrzest nowonarodzonego Xięcia, który odebrał imiona: *Alfred Ernest Albert.* — Królowa z Xciem Albertem wypłynie pojutrze z Woolwich do Szkocyi — J. K. W. Xiążę Pruski wrócił wczora z Windsor i dziś z Greenwich odpłynie na powrot do Pruss. — Wiadomość o uwolnieniu O'Connella przez izbę Parów odebrana została przedwczora wieczorem w Dublinie gdzie wzbudziła niewymowną radość; spokojność, wszakże niebyła naruszona. — Mowa Królewska, która zniosła wszelkie obawy wojny Europejskiej, była przyczyną znacznego podniesienia się na Giełdzie papierów Rządowych.

PRUSSY. *Berlin 11 Września.* N. Król Jmć przybył w pożądanym stanie zdrowia 7 b. m. wieczorem do Elbing zkąd nazajutrz miał odjechać do Marienwerder przez Marienbourg i Kulm.

Paryż 8 Września. Journal des Débats pisze: «Oto są punkta układu z Anglią w sprawie Taiti: P. Pritchard nie wróci na tę wyspę, ani P. Bruat ani P. d'Aubigny niebędą odwołani. Rząd Francuzki nagani tylko gwałt jaki był popełniony w uwięzieniu P. Pritchard i wynagrodzi go za szkody.» — Gazety Tulońskie donoszą z dnia 4 Września: «Statek przybyły z Mogador przywiozł wiadomości od eskadry francuzkiej po 24 Sierpnia. 23 Marokanie attakowali załogę francuzką na wyspie przedportowej. Cztery statki parowe i dwa brygi francuzkie wszczęły ogień na miasto zkąd strzelano do wyspy. Po uciszeniu ognia nieprzyjacielskiego francuzi wysiedli na ląd i zagwóździli działa Marokańskie które już po szturmie 14 b. m. były przez nich, naprawione. — Donoszą z Kadyxu 28 Sierpnia, że Xiążę de Joinville przybył tam 27. — Fregata parowa *Groenland* która zginęła na brzegu afrykańskim odbywała pierwszą swoją kampaniją; miała ona siłę 450 koni. — Wieści o pojmaniu Abdel-Kadera okazały się płonnemi, owszem należy wnosić iż on opuścił ziemię Marokańską i zagłębił się w pustynie Algerskie.

AUSTRYA. *Wiedeń 4 Września.* J. C. Wysokość Arcyxiążę Fryderyk podniesiony został do stopnia Vice-admirała i mianowany najwyższym Dowodzcą Marynarki na miejsce zmarłego margrabi Paulucci.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.).

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 7 Września 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.